

Po niedzielnej wygranej ligowej kibice Romy mieli wczoraj kolejną okazję do świętowania. W rewanżu za bolesną porażkę ligową Giallorossi rozbili wczoraj Fiorentinę 3-0 w Pucharze Włoch. Oto jak piłkarze i trenerzy mówili o tym meczu.

TOTTI na swojej stronie internetowej

- Jesteśmy bardzo, bardzo zadowoleni z awansu do 1/9 finału. Wynik 3-0 to zawsze wielka satysfakcja, ale nie było łatwo go wywalczyć. Zwłaszcza w pierwszej połowie Fiorentina okazała się kilkakrotnie groźna. Ta wygrana pozwala nam awansować do kolejnej rundy Pucharu Włoch, a na tych rozgrywkach nam zależy i chcemy podejść do nich z najwyższym zaangażowaniem. W ćwierćfinale spotkamy się z Juventusem, ale nie możemy na razie spoglądać tak daleko. Kalendarz nie pozwala nam się zatrzymać. Musimy teraz skoncentrować się całkowicie na nadchodzącym weekendzie i na ligowym meczu z Catanią. To drużyna, która nigdy się nie oszczędza, a ich boisko jest bardzo trudne. Ale droga, na którą weszliśmy, jest właściwa. Musimy dalej wierzyć w nasze możliwości w meczu z każdym rywalem.

LUIS ENRIQUE na konferencji prasowej

- Pierwsze 30 minut tego meczu było dla nas niemożliwe. Cała Fiorentina się cofnęła. Widziałem dwie, trzy kontry, których jednak Fiorentina nie wykorzystała. W przerwie zdecydowaliśmy się coś zmienić, ponieważ coś nie szło w szybkości piłki i w ruchach na boisku. Ale to jest piękno piłki: nawet jeśli nie zasługujesz na wynik, to jeśli robisz coś dobrego i jesteś gotowy wykorzystać pierwszą okazję, to możesz zmienić przebieg meczu. W drugiej połowie to my prowadziliśmy grę i jestem zadowolony. Nie można myśleć, że wszystko jest łatwe. Piłka nożna to trudny sport i jeden szczegół może zmienić wszystko. Podoba mi się wynik.

BOJAN KRKIC na Twitterze

- Wielka Roma! Jesteśmy w ćwierćfinale Pucharu Włoch! Od jutra trzeba myśleć o

meczu z Catanii! Forza Roma!

ERIK LAMELA dla Roma Channel

Widać było Twoje zadowolenie z bramki strzelonej pod Curva Sud.

EL: Cieszę się, że wygraliśmy i zegraliśmy ładny mecz.

Zadowolony ze swojej formy?

EL: Czuję się dobrze. Zacząłem ten rok trenując ciężko z kolegami. Jesteśmy spokojni i wiemy, czego chce trener.

Roma się zmieniła. Dlaczego tak się stało?

EL: Trochę szczęścia, trochę gry. Teraz czujemy się lepiej niż wcześniej, ale musimy dalej tak pracować.

Dziś wielka radość po dwóch bramkach.

EL: Tak. Ale przede wszystkim dlatego, że wygraliśmy.

Dla kogo było to serce?

EL: Dla mojej narzeczonej, która jest w Argentynie.

SIMON KJAER dla Rai

Zaczęliście źle, ale potem świetny mecz.

SK: Tak. To jest praca, na której nam zależy: utrzymywanie się przy piłce i wykorzystanie okazji do gola, jak tylko się nadarzy. To właściwa droga.

Jaka jest największa zaleta, którą widzisz w Lusie Enrique?

SK: Chęć utrzymywania się przy piłce. Jeśli to my przetrzymujemy piłkę, to nie

musimy biegać, żeby ją odebrać. Biegać musiała dziś Fiorentina. Dziś to funkcjonowało dobrze. W drugiej połowie byli zmęczeni, a my strzeliliśmy 3 bramki.

Wpadka z derby już zapomniana?

SK: Tak, ale chcę się zmienić. Teraz jestem gotowy na następne debry.

Na ile ważny jest De Rossi?

SK: Bardzo ważny! Moim zdaniem to przyszły kapitan Romy. Czy wywieramy na niego presję? Czasem tak, ale on musi sam podjąć decyzję. Wszyscy jednak mamy nadzieję, że zostanie.

TADDEI dla Roma Channel

O Cicinho

RT: Przeprosił. Nie wszyscy potrafią stawić czoła takiej sytuacji.

Ciągle grasz.

RT: Tak, zawsze jestem do dyspozycji, ale to trener decyduje. To piękny okres, ponieważ gramy na pamięć. Każdy robi to, co do niego należy, i wyniki to potwierdzają.

CICINHO dla Roma Channel

Ważny mecz dla Ciebie.

C: Jesteśmy szczęśliwi. Zawsze myślałem o pracy i dziś wniosłem swój wkład. Ważne, żeby Roma wygrywała.

Roma staje się mocna. To konkretny zespół. Dwa gole z Chievo, 3 z Fiorentiną.

C: Tak. Wszyscy zrozumieli, czego chce trener. Na początku mieliśmy kłopoty. Ale teraz wszystko wychodzi naturalnie. Trudności były na początku także dlatego, że wielu nie grało od jakiegoś czasu.

Teraz czujesz się dobrze?

C: Tak, czuję się dobrze. Przepraszam kibiców za to, co powiedziałem po meczu z Juventusem. Powiedziałem, że chcę odejść, ale to był szczególny moment. Teraz już sobie wszystko poukładałem w głowie. Chcę dać z siebie wszystko w ciągu tych ostatnich miesięcy kontraktu.

LAMELA dla Rai

Mecz, któremu nic nie można zarzucić?

EL: Nie wiem czy nic mu nie można zarzucić, ale na pewno był to piękny mecz. Wygraliśmy i jesteśmy szczęśliwi.

Dla kogo było to serca?

EL: Dla mojej narzeczonej.

Jak się czujesz we Włoszech?

EL: Dobrze, dobrze. Jestem zadowolony, że należę do takiej drużyny jak Roma.

Wszyscy mówili, że jesteś bardzo młody jak na realia włoskiej ligi, ale wydaje się, że chcesz udowodnić, że możesz być liderem.

EL: Nie wiem. Ja robię to, co do mnie należy, i zawsze staram się zagrać jak najlepiej w każdym meczu.

Żadnych problemów z Osvaldo?

EL: Żadnych problemów. To mój kolega z drużyny. Chcemy, żeby jak najszybciej wrócił do gry.

Jak się gra z Tottim?

EL: Dobrze. To wielki piłakarz. Dla mnie to wielka przyjemność, że mogę z nim grać.

CICINHO dla Rai

Meczarnie w pierwszych 30 minutach.

C: To normalne. Zespół taki, jak nasz, który gra zawsze ładną piłkę, z wieloma graczami, którzy przez jakiś czas nie grali... Ważne, że zrobiliśmy to, czego chciał trener. I że wygraliśmy.

U Luisa Enrique jest miejsce dla każdego.

C: Ważne jest, żeby wszyscy piłkarze mieli w głowie to, czego chce trener. Przy okazji chciałbym przeprosić kibiców za mój wywiad po meczu z Juventusem, w którym powiedziałem, że chcę odejść. Chcę zostać w Romie i dać z siebie wszystko.

Teraz czeka was Juventus...

C: Tak, ale najpierw myślimy o lidze. Gramy z Catanią i to będzie bardzo trudny mecz, który musimy wygrać. Potem będziemy myśleć o Juventusie.

Opowiedz nam o Lameli. Na ile może być ważny?

C: Lamela to młody piłkarz i stopniowo odkrywamy, co może zrobić dla Romy. Dziś zagrał świetny mecz. Mamy nadzieję, że będzie strzelał jeszcze więcej, żeby Roma zawsze mogła wygrywać.

BORINI dla Roma Channel

Piękny mecz.

B: Przepiękny.

To twój powrót. Spodziewałeś się, że będzie taki?

B: Tak, właśnie taki.

Skąd się bierze ta Twoja siła?

B: Z serca, z duszy, która każe ci uprawiać ten sport. Ja chcę się pokazać w Romie, ponieważ myślę, że to dobry plan.

LUIS ENRIQUE dla Roma Channel

W pierwszej połowie coś nie działała. Ale potem ogniste 30 minut.

LE: Pierwsze pół godziny meczu było bardzo trudne. Fiorentina zepchnęła nas na naszą połowę. Tylko jedna okazja Tottiego dla nas i ich 2-3 akcje, które były naprawdę groźne. Ale to przeciwnicy na najwyższym poziomie. W czasie przerwy coś zmieniliśmy. I mieliśmy wiele szczęścia na początku.

W pierwszej połowie chciałeś bardziej agresywnej gry.

LE: Tak, ale po przerwie zmieniliśmy styl. Wysoki pressing to cecha, którą musimy się jeszcze nauczyć wykorzystywać.

Cicinho zagrał dobrze. Brawa także dla Boriniego, który pokazał, że ma duszę wojownika.

LE: Odzyskiwanie piłkarzy ma dla nas kluczowe znaczenie. Dziś Cicinho zagrał piękny mecz. Poza Borinim warto też pamiętać o Perrotcie, który spisał się świetnie, uczestniczył w akcji bramkowej. Dobrze jest wiedzieć, że cała kadra jest konkurencyjna.

Wielu nieobecnych. Dał Pan komuś odpocząć przed Catanią?

LE: Im większa konkurencja, tym lepiej. Każdy może dać z siebie więcej. To dla nas świetny moment, ale musimy dalej pracować.

Chciał Pan rewanżu w starciu z Fiorentiną?

LE: Tak. Ale nie zapominajmy, że mieliśmy szczęście w pierwszym meczu. Ryzykujemy więcej niż inne zespoły, ponieważ zawsze chcemy mieć piłkę. To znaczy, że musimy być ciągle skoncentrowani, bo jeśli nie, to inni wyjdą z kontrą.

Podoba się Panu Puchar Włoch? Te rozgrywki są często niedoceniane. Ale teraz czeka was Juventus.

LE: Tak. Piękny mecz. Spodziewam się, że będzie to trudne spotkanie na pięknym stadionie. Pokaże nam ono, gdzie jesteśmy i dokąd idziemy. Przyjemnie grać w takich meczach. Teraz jednak Catania. To będzie trudny mecz. Mówiono mi, że bardzo ciężko jest w tych spotkaniach na Sycylii.

LUIS ENRIQUE dla Rai

Zasłużony awans.

LE: Myślę, że w pierwszej połowie mieliśmy szczęście, ponieważ Fiorentina się cofała i nie pozwalała nam grać. Zrobili 2-3 groźne kontry.

Znów bez straconych bramek.

LE: Myślę, że to klucz do meczu. Fiorentina miała 2-3 okazje bramkowe w pierwszej połowie, ale ich nie wykorzystała, a my w drugiej połowie skorzystaliśmy z pierwszej okazji, żeby zdobyć gola. Dobra druga połowa. Musimy iść dalej tą drogą.

Roma bardziej kompletna niż Fiorentina, która wydawała się opierać na ramionach samego Jovetica?

LE: To nie tylko Jovetic, ale też Montolivo i inni. Dziś była świetna okazja, żeby pokazać, że nasza kadra jest szeroka i można jej ufać. Jestem zadowolony, że mogę zadedykować tę wygraną naszym kibicom, którzy zjawili się na stadionie w ten zimny wieczór.

Dajesz szansę wszystkim. Dziś dostał ją Cicinho. Jak wybierasz? Oglądasz ich na treningu?

LE: Tak. Może niektórzy tego nie rozumieją, ale ja staram się patrzeć ,jaką mam drużynę. Od pierwszego dnia powiedziałem, że trening jest najważniejszy. Przy poziomie, jaki reprezentujemy, jeśli ktoś dobrze trenuje, to jest gotowy do meczu. Niektórzy gracze sprawili, że zmieniłem opinię o nich. Mamy 20-22 graczy, którzy mogą grać i pokazujemy to. Kiedy brakuje wyników, oczywiście zaczyna się krytyka.

Jak wyjaśnia Pan podejście swojej drużyny do meczu? Dziś Roma była nieśmiała.

LE: Łatwo to wyjaśnić. Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem, który wykonał świetną pracę w defensywie, wystawiając na piłkę 10 piłkarzy. I robili świetne kontry. My jak zawsze utrzymywaliśmy się przy piłce w pierwszej połowie.

Dziś Lamela strzelił dwie bramki. Na ile procent oceni Pan jego formę?

LE: Nie wiem. Dziś wykończył akcje bardzo dobrze, ale dwa razy dostał podanie od Francesco. Borini odzyskał piłkę i strzelił gola. Także Bojan zagrał dobrze. Nie skupiamy się na indywidualnościach. Dziś bramkę strzelił Lamela, ale mamy nadzieję, że w kolejnym meczu może strzelić ktoś inny.

Co Pan oglądał na swoim Ipadzie?

LE: Strategię. Wykonujemy stałe fragmenty w pewien sposób. Do planowania strategii wykorzystujemy każdą technologię, która może pomóc graczom. To XXI wiek.

Pallotta wskoczył do basenu czy nie?

LE: Nie pamiętam. Jest tak zimno, że nic nie pamiętam.

BORINI dla Rai

Trudny początek, ale potem było coraz lepiej.

B: Tak. Pozwoliliśmy Fiorentinie na zbyt wiele w pierwszej połowie, ale Stek i obrona byli świetni i nie straciliśmy gola.

Potem Roma rządziła na boisku, jak tego chce Luis Enrique.

B: Tak. Kontrolowaliśmy dobrze mecz i boisko. Byliśmy sprytni w wykończeniu okazji bramkowych w drugiej połowie, a nie było ich tak wiele.

Jesteś bardzo zadowolony ze swojego powrotu?

B: Nie mogło być lepiej na oczach całego Olimpico. Tutaj zawsze jest pięknie.

Teraz Juventus w ćwierćfinale.

B: To będzie wielki mecz na wyjeździe. Ale najpierw musimy skupić się na lidze.

DELIO ROSSI dla Rai

Tylko pech Fiorentiny w pierwszej połowie czy indywidualne błędy?

DR: Byłem ciekawy, jak zagra zespół przeciw Romie po meczu z Novarą. Przez 60 minut widziałem dobrą drużynę, która dobrze interpretowała mecz. Ale powinniśmy byli wykorzystać stworzone okazje. Widziałem jednak, że moi piłkarze starali się kontrolować mecz. Przegraliśmy 3-0, ale trener musi patrzeć nie tylko na wynik.

Wierzy Pan w tę drużynę?

DR: Wierzę. Ten zespół pokazał dziś, że ma charakter. Po tym meczu wierzę dalej, że jesteśmy na właściwej drodze.

Chce Pan zmiennika dla Gilardino czy jest dobrze tak, jak jest?

DR: Już o tym mówiłem. Klub wie, co myślę. Kupowanie tylko po to, żeby kupić, nie ma sensu. Ta drużyna musi zostać wzmocniona kilkoma graczami, choć jej szkielet jest dobry.

Jak Pan oceni występ Ljajca?

DR: Jest mody i utalentowany. Musi popracować nad taktyką. Czasem młodzi chłopcy chwalą się, że potrafią grać w piłkę, ale wygrywanie meczu to coś więcej.

Ustawienie 3-5-2 jest właściwe?

DR: Myślę, że najlepiej pasuje do piłkarzy, których mamy. Sądzę więc, że to właściwa droga.

Autor: kaisa